

Nr. akt. OK Chł II/2 d 2.

42

Protokół przesłuchania świadka

Warszawa, dnia 11 kwietnia 1946r. Sędzia Okręgowy Słedczy II Rejonu w Warszawie Sadu Okręgowego Halina Werenke deleg. do Komisji Badania Zbrodni Niemieckich przesłuchała nizej wymienionego w charakterze świadka. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie oraz o znaczeniu przysięgi, Sędzia Odebrał od niego przysięgę na zasadzie art. 109 k.p.k. po czym świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Stefanie - Marije Btoniska, stan cywilny panus
 Imiona rodziców Edward; Zofia; domu Młodziej
 Data urodzenia 14-IV-1919r. w Warszawie
 Zajęcie studentem brzoły dramatycznej ul. Waryngtona nr. 16 w Warszawie
 Wykształcenie średnie
 Miejsce zamieszkania Milanówek, ul. Siemkiewicza nr. 9
 Wyznanie rzymsko-katolickie
 Karalność nie karane.

W czasie okupacji niemieckiej i przerw od urodzenia mieszkam w Warszawie, przy ulicy Brackiej nr. 23 m. 3. ojciec mój Edward Btoniska ur. w 1888r. z zawodu ^{był} krawcem i w tym samym domu gdzie mieszkaliśmy posiadał warsztat krawiecki i szep. W czasie okupacji niemieckiej do organizacji podziemnej nie należał. Matka moja Zofia z Absidrenius Btoniska ur. 1893r., także do organizacji podziemnej nie należała w czasie okupacji niemieckiej. Brat Jan Edward ur. 1912r. jęncze przed wojną, 1939r. był studentem chemii na politechnice warszawskiej, w czasie okupacji niemieckiej pracował jako robotnik w gorzowni Męjskiej. Brat mój od dzieciństwa należał do heroldystów polskiego. W 1940r. od pracości postanow. organizacji podziemnej porząd należał pod nazwą "nowe berezi". Brat mój był tam zaangażowany. Jm. pr. imię brata, bataljon do którego brat należał został nazwany "Zoska". Ja sam w 1939r. dostałem nazwę w gimnazjum ~~Warszawski~~

potem uroczyście jako studenta do Akademii Nauk
 Politycznych ul. Reja nr. 7. W czasie okupacji niemieckiej
 pracował naukowo i wyjechał na pracę do Nowogrodka, a tamże
 od grudnia 1939 r. zaangażował się do organizacji
 „Wieluści, Kowuści, Niepodległości” (O. Organizacja grupy P. P. S.
 z przed wojny (1939.) w 1941 r. przeszedł do organizacji
 „Więzieli Sympolistów Polskich”. Rodzice moi orientowali się
 i ja: brat pracujący konspiracyjnie, powierzył w stos
 w domu niejednokrotnie odjechał się z bratem, a tamże
 przekonywane były gotowi do ułpów owar braci;
 Rodzice moi pomagali mi w pracy, jednakże sam
 nie byłem zaangażowany w żadną organizację. We wrześniu
 1942 r. rozpoczął się wśród zorganizowanych herezji
 amentowanie. Pierwszym z kolegów brata został amentowany
 w czasie pobytu w Zakopanem Kazimierz Cetnarowicz
 który w lutym 1943 r. został zamordowany, o czym było
 ogłoszone na afiszu Łdzy i w tym samym afiszu
 ogłoszono się również Mego ojca. W polis czas potem
 amentowany Jacek Kwiatkowski, który zmarł w więzi
 oraz w oszczędzaniu, a tamże kilka osób z bratem Mego
 nie pamiętam. W noc z 3 na 4 listopada 1942 r. zostało
 amentowane całe moje rodzinie. Zanim przejdę do opisu
 faktu amentowania chce podkreślić i nie orientuję się
 czy wskazać jakiś związek pomiędzy amentowaniem a
 amentowaniem. Później przebiegał w więzi i w obrotach
 krajach konspiracyjnych nie udało mi się tamże ustalić
 dlaczego ten brat i z jego przyjaciół jest. Rodzice byli amentowani.
 Zwrócić uwagę na siebie podjęli Niemcy, ścisły nadzór na
 wielu ciu miała tu miejsce wstąpi. Muszę tu jeszcze dodać
 parę szczegółów o moim zięciu Bogusławie Leszkowskiem
 uczniem Instytutu architektury, który był w us, jego bratem

J. B. 54

był zaangażowany w inną organizację podziemną
 pod nazwą Konfederacja Zbrojna. Łaskowski został aresztowany
 w dniu 18 września 1942r., aresztowany w dniu 4-XI 1942r. Po wyjściu
 Łaskowskiego z więzienia wideli się z nim moja siostra Krystyna
 Białous, zam. obecnie w Miłoszewie ul. Sulewicza nr 9 i
 brat Łaskowskiego Henryk Błonski zam. w W-ku, ul. Dobra nr 3.
 Opowiadał Łaskowski w dniu 4-XI 1942r. brat mój był
 przyprowadzony do Gestapo (tutaj 25) na przesłuchanie
 natomiast Łaskowski był przyprowadzony na ul. Sulewa 25,
 w celu przesłuchania, w t. w. Franku wideli się, podobnie
 rozmawiali, - o czym też Łaskowski nie mówił. Po wyjściu
 z więzienia Łaskowski w sposób niedopuszczalny dowiadywał się
 szczegóły o różnych ludziach, których czekał nie miał.
 W dniu 3 grudnia 1942r. miał się spotkać w Gestapo, a w dniu
 2 grudnia 1942r. na podstawie wyroku Komisji Walki
 Zbrojnej został rozstrzelany - ze zdrady. Czy był jakimś ważnym
 powiadczającym osobą Łaskowskiego a nowym aresztowanym, tego
 nie wiem. Wróciłem do domu aresztowanego moim w domu
 własnym miejscu: w dniu 3 listopada 1942r. o g. 22 -ej, do
 domu frontowych żołnierzy. Wszyscy czekali w domu
 przyjacieli w domu zjednoczenia się bracie konspiracyjnego i
 plastiku, a przybyli bracia z rewersu sabotażu. Otworzył
 drzwi brat i ojciec i wpuszcili dwie osoby stamtąd ubrane
 po cywilnemu: zainformowałem mnie Łaskowski i Młodziej
 i urlopowego, że są przynieśli dowiedziadła narwisztem
 Krzyżak (obecnie nie żyje, zginął z wyrokiem polski podziemny).
 Po Krzyżak i Stankiewicz mieli miłać miłośnika, ponieważ
 przedli przez miłośnika i kuchenkiem wycieczki opuszcili

mejszczynsz ubralesz po cywilnemu. Pozelej gdy nas ju
 wyprawadles do samochodu widziadam i przed siebie stalo
 znowe dwich Niemcow w mundurach. Kryzjer i ten starszy
 (Pawlus i mot zupa polski) zapytal po Niemcem o brata.
 O innych nie pytal. Karol wyszedl podniesi rze do gory.
 Jedem z zandarnow stalo z rewolwrem w rze, jeden
 szepat po Niemcem, ros Kryzjer z starszym zapytali
 brata gdzie sa jego rzeczy i tam posli. W nich brata znalazli
 wtedy instrukcje akcji sabotazowej, oprekei prasy podziemnej,
 pudetno plastikonu. Karana po rozbruceniu tych rzeczy stuzce
 mejszczynszem twarz do sciany i zostala podniesionymi do
 gory, poceln z repatem zrobili nurese dalej - znowe nie
 wiedzeli co zrobili. Opiec moj brate chodzu na serce - umiedat.
 Przed rewizja zandarni uslali tenurad telefonem i chodli gdy
 ojciec umiedat, podtorzylismy pod groy ojcu podumoz, Kryzjer
 wyrosat podumoz, wotajsi u jz nuredo, koprost w usony komu-
 ku stoniamy by jz podtorzyc pod groy umiedonez. Nastepnie
 zandarni zuzrali z dylu rze brata zeneriem wyzstym
 z kieszeni, zabrali wszystkie co znalazli w czasie rewizji, wru-
 blamniety do kumorty ubore wielkemu Pawlus zabadz.
 Zandarni karali mu na talie ubrac, Finycym nie pozwolili
 mi wtorzyc butow i muniadam pojsci ^{dzierewce} ~~zabierz~~ pantoflach.
~~W~~ Zabrali z sebz brata i mnie, Finycym nie pozwolili nam
 poroznac sie z rodzicami. Stalo na tam dlozko u zandarni
 mieli moty samochod i odjedezje z domu i bratem zostali
 u Niemcem jednego zandarnu, po gde nie przepelneli po
 rodzicom. Mnie i brate zandarni odwrli samochodem do
 szynlice na Pawialu, tu rozdzielono nas, brata odprowadzono
 gnyuncionu i do przejsciowki, a porzej do oddzialu mejszczynsz
 na Pawialu. Mnie po odebraniu dokumentow i spisaniu personalno
 odprowadzono do przejsciowki. Tu siedziadam do rana do kopolis.

Dowiedziałam się rano że matka moja sprzedała dom w powiatie
 Kąjkielce i że chce jechać dalej a wędrować. Oficjalnie nie
 widywałam się z matką, byłymy 1. w. getrentkami to uscy
 w polskim od sprawy, w myśl przepisów matczynej by nie
 spotykać. W tym czasie na oddziale kobiecego sturka było Polki,
 były wśród niej tylko 2 Niemki, jedna z nich niewiasta
 Hoffmann, inna nie pamiętam, druga niewiasta nie
 pamiętam. Obie Niemki były małżonkami emigrantów, zatrudniały
 nam się, ale dawały się przekupić. Była Niemka która
 Serbja, były tu 3 oddziały, ja przebywałam w oddziale nr II
 razem z III im. Oddział II był najgorszy, pierwszy to oprócz
 polskiej oddziałowej był jeszcze starzyk ukraiński. W III
 Odd. razem z III im. i 1-5 celi siedziały Grese i Wanda
 Lipińska (matka z córka), Maria Oboluska, Bronisława
 Bieńko, Subienkowska, Maria Sobczykowa, Tatjana
 Trojanowicz, Irena Stembowicz, Wiesława Wolska, Irena
 Salomonowicz, Wiktorja Moricz, Zofja Karpowicz, we
 wszystkich wymienione niedziady na politykę, u p. Wolskiej
 i Salomonowicz która wzięła awanturę z bandel i gwałtem.
 Innych wymienione niewiasty nie pamiętam. W oddziale nr III
 siedziało nas w celach około 30 osób. W III oddziale siedziało
 nas w celach około 20 osób, pamiętam niewiasty: Olga
 Roudan, Eugenia Gebartowska, Lipińska Irena,
 Wanda, Tatjana Trojanowicz, ~~Tatjana~~ Stembowicz,
 Alina Plencypowicz, Maria Palowicz, Halina
 Czesnowicz, Zofja Kowalska, Irena Szurowska, Maryla
 Wolnowicz, Irena Jabłowska, Ewa Kopyńska, Zofja
 Dybowska. Innych niewiast nie pamiętam. Przełoży
 co było w więzieniu na Powiat nie byłam przedstawiana,
 w tym czasie brat nasz jeden był wyprany do stornie reszty

Uwaga w wyroku

W gestapa, ojciec raz jeden Louie był wzywany do przesłuchania
 gestapa celem podpisania umówienia się niemieckiego i innych
 warunków z wyłączeniem rzeczy osobistych. O przedstawieniu brata
 niemiecki dowódca nie dowiedziałem się, ponieważ i pracując przy wywożeniu
 żniwa chodziliśmy do oddziału niemieckiego i brata widywałem.
 Tu po upływie czasu do obozu koncentracyjnego, niemiecki
 widywałem się z bratem w ten sposób i on przygotował kobiety
 z wywożeniem do Serbji, a niemiecki kobiety odwołał by wsiadł je
 do celi. Później chwilkę uszły ci sobie parady i wygniewały
 gipsy. Matka w ten sposób dowiedziała się i zaniechała bratu
 sprawę komunistyczną. W czasie tego pobytu na Pawiaku
 komendantem Serbji (o ile się nie myli) był Birkel (zginął
 z wyrokiem polski podziemny). W tym czasie siostra moja robiła
 starania by nas nie uprowadzono do obozów koncentracyjnych,
 a także o zwolnienie. Co do reprezentacji w Ławach
 starania nie prowadziły się tylko co do mnie i w dniu
 17 sierpnia 1943 r. transportem 350 kobiet, uprowadzono
 mnie do obozu na Majdanku. Przed wyjazdem dostałem
 nam po 1/2 kg. bochenek chleba, saluszkosolami przewieziono
 nas na dworzec wchodząc na bocznicę, tu Tadowski nas
 po 50 osób do wagonów zaprowadził. W wagonie podłoga
 była bledna, stabilny wóz. Technicznie 1/2 dnia na dworcu
 spędziło nas Ukraińcy z psami, i następnie przeprowadziło nas
 do obozu. Obóz był wtedy pusty, przed nami znajdował transport
 z Rodowia 80 kobiet. Baraki stały bez słońca, nie było i ser
 niemiecki. Mniej miał na podłodze, wody nie było przez 2
 miesiące. Rolnikowski nas w 2ich blokach. Od jutra leżę
 potrzebowałam **kolunij** pracy, praca była w szaleniach, palniach
 ogrodach, sprzątanie podwórka. Rolnikowski w obozie w Majdanku
 aż do 17-18-1944 r. Kiedy przewieziono mnie do obozu w Ravensbrück,
 tu byłam 7 tygodnia, szedł przewieziono mnie do podobozu Buchenwaldu
 St. 131. - sm

do Lipska, gdzie pozostałem do końca t.j. do 13-IV 1945r.
 Od 13-IV 1945r. był pełny transport ewakuacyjny, który
 uciekałem w dniu 5-V 1945r. do Bydgoszczy i tam
 przyczepiłem dostawę sz. do Polski. Przechybiłem na Majdanku
 atakując niesie miętalem władzom o rodzinie, i do rodzinie
 się do piersi w końcu listopada 1943r. i również rodzinie ja i brat
 nie żyje. Według pobieranych władzom do rodzinie sz.
 i brat mój w dniu 6-berzeja 1943r. potłukłszy przetrwał
 w gestapo, i wzięty z przetrwał w miesiąc na nocach,
 zwiózł go w izolatę, prout wachmeistera o przesiedlenie do
 szpitala, - odmówiono mu. W godzinę później, gdy przetrwał
 dyżurny wachmeister odbierał apel, brat mój już nie żył.
 O ile sz. program z opowiadał rozprawy badania obracaty sz.
 dozwolona ustalenie formu sz. brat mój z krutym plastikon.
 Ojciec był rozstrzelany w dniu 12-berzeja 1943 roku razem
 z 80-ciu więźniami z Pawiaka, gdzie pod Warszawą, w tej chwili
 nowy miejscowości nie pamiętam. Na tej samej liście
 figurowało także również mój brat. Ojciec nie egzekucyj
 był wzięty w szpitalu na Pawiaku, potłukł się brat, ponieważ
 miał flegmę, modre. Ojciec ani raz nie był przetrwał.
 Katoeniał mój matka ^{była} ~~była~~ milkocerkwie badania w gestapo.
 Lina, 1943r. była wzięta dozorczy z Pawiaka t.w. Mateczki.
 Właściwie dozwolenie gorzkiej i grypsy, między innymi.
 grypsy do matki. Do sprawy wiec matka mój został matką
 oberżępcy. W dniu 8-berzeja 1943r. matka, Dyfowles
 i jedna dwie kobiety wziętych również nie razem w szpitalu
 rozstrzelane w granach gheftu, od strony ulicy Dzielnej.
 Matka ~~nie~~ była w szpitalu wziętych, gdzie przesiedliła
 operację (raz na piersi). Odaytała również matkę:
 "dyżurny atakowani" "uczytel" "Tatjana" "micha" "do" "do pisano" "diżurny" "Trenie" "był"

Jefanie Bł. - sta